

Anna Wachowiak

**JAKOŚĆ ŻYCIA W RELACJI DO SOCJOLOGICZNEJ  
REFLEKSJI NAD PRZEMIANAMI CZASU WOLNEGO  
W SPOŁECZEŃSTWIE PONOWOCZESNYM**

Artykuł ten poświęcam pamięci  
prof. dra hab. Zbigniewa Tyszki,  
mojego Nauczyciela i Przyjaciela

**Wprowadzenie**

Hektyka życia jest obecnie coraz większa. Czas nabiera zawrotnego tempa. Coraz częściej większość ludzi uskarża się na deficyt czasu, a czas wolny kojarzy się wielu z okresem, który spędza na emeryturze, oddając się — jak myślimy — różnym hobby i pasjom, które odkładali na później. Jest to jednak myślenie potoczne, dość odległe od refleksji socjologicznej nad czasem wolnym. Przypomina się w tym miejscu przestroga F. Znanieckiego przed błędami socjologii potocznej, polegającej na mniemaniu, że rzeczywistość społeczną znamy, gdyż w niej żyjemy.

Tak zwane społeczeństwa dobrobytu i przemiany technologiczne zaowocowały gwałtownym wzrostem liczby dostępnych dóbr i usług z jednoczesnym spadkiem liczby jednostek pracy (Black, Noakes 1988). Mogłoby się wydawać, iż kultura czasu wolnego stanie się w dyskusjach o przyszłości jednym z wiodących wątków, a ten obszar życia w dominującym stopniu będzie decydował o jakości życia człowieka w społeczeństwie późnej nowoczesności. Jednak — jak się okazuje — wcale tak nie jest.

W dyskursie na temat przyszłości społeczeństwa postprzemysłowego chodzi także o miejsca pracy, a nie tylko o nowe sposoby życia bądź kulturę czasu wolnego. Odpowiedzialne działania w zakresie rozwoju nowych modeli dobrobytu polegają na zrozumieniu dotychczasowego wzrostu gospodarczego, zatrudnienia i pracy, postępu technologicznego, bezpieczeństwa społecznego, sposobów życia i zaopatrzenia i na zaproponowaniu zasadniczych zmian w tych dziedzinach.

### **„Nowy człowiek” a kultura czasu wolnego**

Dyskurs wokół kultury czasu wolnego w społeczeństwie dobrobytu i społeczeństwie postprzemysłowym przypomina trochę poszukiwanie „nowego człowieka” (Wachowiak 1997). Poszukiwania te mają dość długą historię. W epoce przemysłowej stworzono już przecież „nowego człowieka”, który miał intensywnie pracować i otrzymywał za to zapłatę w postaci większej konsumpcji. Długotrwały proces wychowania do pracy został obecnie uzupełniony przez wychowanie do konsumpcji. Czas wolny zaczyna być jedną z postaci konsumpcji. Zamiast przeżywania doznań w czasie wolnym mamy coraz bardziej „chłonać wrażenia”, maksymalizować je. Jest to więc jakby inna forma „mieć” zamiast „być”. Czas wolny zaczyna być zmaterializowanym fetyszem, przedmiotem szczególnej konsumpcji dla tych, których na to stać. „Nowy człowiek” współczesnej gospodarki jest przede wszystkim konsumentem, otwartym na każdą rozbudzoną w nim potrzebę.

Żyjemy w trakcie rewolucji i zmierzamy w kierunku takiego społeczeństwa, które po raz pierwszy w historii ludzkości może produkować środki niezbędne do życia bez ludzkiej energii (lub z minimalnym tylko jej udziałem), tak że spoglądamy z nadzieją w przyszłość, w stronę tych obiecujących możliwości. Możemy sobie wyobrazić świat, w którym roboty i komputery będą nam dostarczać żywności oraz schronienia, a ludzie będą mogli wydatkować całą lub większą część swojej energii na to, co tylko ludzie potrafią robić: tworzyć, podróżować, oddawać się wynalazczości, zdobywać nową wiedzę czy dobrze wychowywać dzieci. Jak na ironię jednak — choć nowy, oparty na elektronice system gospodarki może produkować więcej niż kiedykolwiek przedtem — z powodu istniejącego sposobu dystrybucji doświadczamy tej rewolucji jako systemu niedoborów. Wizja „nowego człowieka”, takiego, jakim chcieliby go widzieć T. Morus, T. Campanella, J. Ruskin czy W. Morris, wizja, w której gloryfikuje się zhumanizowaną pracę nie trwającą dłużej niż cztery godziny dziennie (pozostały czas wypełniony byłby przez studia i zabawę) — jakby się wcale nie chciała przybliżyć, choć od czasu jej stworzenia minęło przecież wiele czasu.

### **Paradoksy „elektronicznej rewolucji” jako bariera kultury czasu wolnego**

Roboty i komputery likwidują wiele miejsc pracy, a jednocześnie pozbawiają też kwalifikacji wielu ludzi. Obserwujemy przestoje w pracy, bezrobocie, niskie płace, ubóstwo i bezdomność; wszystko to stwarza społeczne i psychologiczne problemy rodzin zmagających się z tymi obciążeniami. Praca

jest tym środkiem, który umożliwia konsumpcję. Kto nie wykonuje pracy zarobkowej, jest artystą albo jest nieprzystosowany do współczesnego społeczeństwa. Można więc postawić pytanie: dlaczego społeczeństwo w takim stopniu zajmuje się pracą, gdy już dawno osiągnęło swój podstawowy cel – nadmiar dóbr; praca zatem nie powinna być traktowana jako obowiązek moralny, ale jako kształtowanie własnego życia. Zdaniem M. Foucaulta (Foucault 1980; 1988; Schmidt 1991) potrzebujemy raczej kultury używania życia.

W nowych modelach dobrobytu istotne znaczenie ma koncepcja pluralistycznego świata z zasadą koegzystencji i nowej etyki różnic – zamiast uniwersalizacji, a także zasada tolerancji — zamiast przymusu homogenizacji i podporządkowania. W pluralistycznym świecie istnieje więc także pluralizm w zakresie kultur wolnego czasu, który może być domeną rozciągającą się pomiędzy losem a wyborem.

### Czym jest czas wolny w refleksji socjologicznej?

Socjologowie zajmujący się refleksją nad czasem wolnym wskazują na istotne tutaj rozróżnienie pomiędzy krótkim czasem wolnym, średnim czasem wolnym oraz długim czasem wolnym. Jak pisze B. Sułkowski:

[...] mówiąc o czasie wolnym jako o instytucji kulturalnej, wymieniamy zachowania, które w danej społeczności rozpoznane są jako lokujące się poza sferą obowiązku. Jeśli ujmie się czas wolny w terminach podmiotowych motywacji, wówczas znika możliwość łatwych zestawień statystycznych. Dla każdego czas wolny może oznaczać coś innego [...]. Teoria czasu wolnego zawsze była uwikłana w spory ideologiczne. Także współcześnie relacja pracy i czasu wolnego, jej skutki dla osobowości, są jednym z najważniejszych problemów filozoficznych. [...] Współcześnie bada się także relację konstrukcji: *homo faber*, *homo ludens*, czasami przeciwstawiając je sobie, częściej jednak dowodząc, iż człowiek zachowuje jedność postawy bądź twórczej, bądź eskapistycznej i w pracy, i podczas wypoczynku (Sułkowski 1998).

Z problematyką czasu wolnego wiążą się bezpośrednio także kwestie związane z jego funkcją kompensacyjną bądź ekspresyjną. Funkcja ekspresyjna czasu wolnego to pozytywne motywacje, radość, twórczość, ekspresja własnych potrzeb i różnorodnych uzdolnień. Jej przeciwieństwem jest funkcja kompensacyjna, ucieczkowa czasu wolnego. Czas wolny jest wtedy — jak pisze B. Sułkowski (1998) — narzędziem rekonstrukcji psychicznej —

[...] przywracania równowagi psychicznej, nadwężonej trybem i warunkami pracy. Utopie społeczne, także te współczesne, które odnajdujemy w pracach D. Riesmana czy H. Marcusego, częściej zajmują się ekspresyjną funkcją czasu wolnego, badania socjologiczne częściej opisują funkcję kompensującą. [...] Mało kontrowersyjną definicję czasu wolnego zaproponował Joffre Dumazedier, według którego czasem wolnym są zajęcia wolne od obowiązków zawodowych, rodzinnych i pozadomowych, czas poza snem

i koniecznościami fizjologicznymi, przeznaczony na odpoczynek, zabawę i rozwój osobowości. Badania czasu wolnego w społeczeństwie skupione są zgodnie z tą definicją na funkcji rekreacji psychofizycznej, funkcji ludycznej i funkcji kształcącej.

Warte odnotowania jest tutaj stanowisko socjologów dotyczące odróżnienia funkcji ludycznej, święta, występującego praktycznie w każdej zbiorowości ludzkiej, towarzyszącej człowiekowi w każdej kulturze od zarania dziejów, od funkcji związanej z czasem wolnym w rozumieniu jego kulturowych kontekstów, których historyczny początek związany jest z fazą rewolucji przemysłowej. Jak podkreślają socjologowie, zarówno święta, jak i uroczystości kultowe spełniały swoją podstawową funkcję jednoczenia zbiorowości wokół pewnych wartości. W tym sensie były to działania do pewnego stopnia podporządkowane zewnętrznym celom, a uczestnictwo w nich nie było całkowicie dobrowolne. Raczej był to nakaz, którego egzekwowanie poparte było sankcjami obyczajowymi. Traktowanie świąt przede wszystkim tylko jako czasu wolnego jest trywializowaniem głębszych funkcji, jakie święta miały spełniać (Sułkowski, 1998). Zamiast tego czas wolny, jego sposób spędzania, nie wiąże się z zewnętrznym przymusem uczestnictwa w określonym zwyczajem i tradycją sposobem ani też nie jest obwarowany sankcjami obyczajowymi w tym zakresie. Czas wolny nie jest więc aktywnością wspólnotową, jak święta i uroczystości kultowe, wprost przeciwnie, będąc wolny od rutyny i obowiązku, uwalnia też od zobowiązań wobec wspólnoty.

Ważnym problemem jest kategoryzacja czasu wolnego osób bezrobotnych. Dzisiejsze systemy *welfare state* powodują, że nie są to osoby zagrożone biologicznie. Gwarantuje to Europejska Karta Praw Społecznych, pakiet socjalny Traktatu z Maastricht, a także zmiany społeczno-kulturowe, w których wyznacznikami powojennego ładu socjalnego są zasady nakreślone przez Keynesa. W sytuacji osoby bezrobotnej kumulują się jednak napięcia psychologiczne, a sytuacja bezrobotnego nie jest w większości przypadków wynikiem dobrowolności, więc nie lokuje się w rozważaniach na temat kultury czasu wolnego i zmian, które dotyczą tego obszaru życia.

„Czas wolny otwiera przede wszystkim perspektywę korzystania z dobrobytu, konsumpcji i nowego życia prywatnego. [...] Czas wolny staje się w coraz większym stopniu możliwością życia konsumpcyjnego”. Późniejsi badacze (np. Mac Craken 1988), utożsamiający rozwój czasu wolnego z postępującą komercjalizacją życia, byli zdania, że na początku XX wieku miała miejsce nie rewolucja przemysłowa, lecz niedoceniona rewolucja konsumpcyjna. To doprowadziło nie tylko do zasadniczych przeobrażeń w gustach, preferencjach oraz sposobach zaspokajania potrzeb, lecz także do zasadniczych zmian w kulturze modernizującego się świata. Konsumpcja jako element rzeczywistości społecznej przechwyciła liczne funkcje spełnia-

ne w tym kontekście przez kulturę, przede wszystkim takie elementy, jak tradycja i kulturowy kanon, obyczaj, moralność, wartości transmitowane w procesie socjalizacji czy przez tzw. kulturę wyższą. Konsumpcja przejęła też tradycyjne funkcje spełniane przez szeroko rozumianą kulturę, związane m.in. z programowaniem zachowań jednostek i ich dyscyplinowaniem, uzasadnianiem ich egzystencji i konstruowaniem tożsamości. Umasowienie i komercjalizacja kultury powodowały, że czas wolny stawał się zjawiskiem masowo konsumowanym. Mac Craken pisał w 1988 r., iż ludzie muszą mieć coraz więcej czasu na zdobywanie informacji, aby odróżnić to, co modne, od tego, co przestarzałe (Mroczkowska 2003). Miejsce pozycji klasowej zajmuje więc styl życia, którego ważnym wyznacznikiem staje się pozycja konsumpcyjna. Konsumpcja wolnego czasu jest jednym z elementów pozycji konsumpcyjnej.

### **Czy edukacja humanistyczna w kształtowaniu kultury czasu wolnego to edukacja w zakresie konsumpcji?**

Kultura a konsumpcja to jakby przeciwieństwa. Ale — jak powiedzieliśmy wcześniej — długotrwały proces wychowania do pracy został uzupełniony poprzez wychowanie do konsumpcji. Czas wolny jest jedną z postaci konsumpcji. Jeśli przyjmiemy, że na efekt socjalizacji składają się cztery edukatory: rodzina, szkoła, grupy rówieśnicze oraz media, okaże się, że kształtowanie kultury wolnego czasu będzie funkcją podzieloną właśnie na różnorodne obszary działania będące domeną wskazanych edukatorów. Wynikać stąd mogą zarówno kontrolowane, jak i do pewnego stopnia niekontrolowane efekty. Do tych ostatnich należy unifikujący wpływ reklamy; edukację zawsze wiążemy z indywidualizacją działania, której efektem nigdy nie ma być szablonowa osobowość. Zupełnie inaczej się dzieje w przypadku reklamy, zdającej się adresować te same recepty i możliwości do każdego. Jest to więc jakby zaprzeczenie twórczości (kreatywnej, aktywnej, wrażliwej i krytycznej jednostki) jako celu wychowania. Konsumpcja jest to zawsze mniej lub bardziej pasywny odbiór oferty typu *ready-made*.

Jak więc widać, edukacja humanistyczna w kształtowaniu czasu wolnego zawiera zupełnie odmienne cele niż edukacja konsumencka. Nie zmienia to wcale faktu, iż wzrost technologiczny, wzrost gospodarczy oraz ekspansja środków masowego przekazu mają ogromny wpływ na sposób spędzania wolnego czasu.

Istotne jest zwrócenie uwagi na zasadnicze przyspieszenie tempa życia oraz jego konsekwencje dla spędzania czasu wolnego. Liczne badania nad czasem wolnym wskazują na wzrost tempa życia, fascynację nowością, pogoń za zmianą, co prowadzi do wytworze-

nia swoistej kultury przyspieszenia legitymizującej zasadę, by robić coraz więcej rzeczy w coraz krótszym czasie i coraz szybciej. [...] Owa sytuacja powoduje odczuwanie ciągłej presji czasu, a co za tym idzie, rezygnację z zajęć i czynności wymagających więcej ilości czasu (Mroczkowska 2003).

Deficyt czasu dla wielu ludzi może być większym problemem niż deficyt pieniędzy. Pomysł „pogłębiania czasu” będzie polegał na wykonywaniu kilku czynności jednocześnie, w tym samym czasie. Jak pisze E. Tarkowska (2001), rozwój nowoczesnych technologii spowodował nietolerancję na czekanie, zanik cnoty cierpliwości, chęć uzyskania natychmiastowych gratyfikacji. Dom rodzinny i szkoła, jak stwierdza E. Tarkowska (1985), mogą przestać być miejscem koncentracji podstawowych zainteresowań jednostki, a charakter obiektywnej rzeczywistości przejmuje ingerująca w prywatność oferta kultury masowej. Laicyzacja i komercjalizacja życia, „szarzenie kalendarza”, z którego wymazuje się coraz więcej świąt – dopełniają reszty. Liczni badacze coraz częściej utożsamiają czas wolny z czasem konsumpcji i rozrywki.

Konsumpcja jest zawsze na pokaz. Określa to dobrze zwrot angielski *to keep up Jones* – dorównać Jonesom, a może nawet ich prześcignąć. Taki więc czas nie jest przeznaczony na faktyczne zaspokajanie własnych potrzeb, ale raczej na uzyskanie społecznej aprobaty i potwierdzenie własnego znaczenia.

Uwidocznia się wyraźna opozycja: edukacja humanistyczna w zakresie kształtowania kultury spędzania wolnego czasu, edukacja konsumencka związana z infrastrukturą czasu wolnego.

### **Czas wolny a rodzina**

Upowszechnienie się pracy kobiet zegalitaryzowało stosunki wewnątrzrodzinne (a szczególnie wewnątrzmałżeńskie), ale stworzyło także napięcia związane z przeciążeniem kobiet łączących role domowe z pozadomowymi. Emancypacja rodziny małej (dwupokoleniowej) w stosunku do rodziny dużej (wielopokoleniowej), minimalizacja więzi rodzinno-towarzyskich to symptomy tej ewolucji. Ograniczanie liczby więzi społecznych współczesnego człowieka powoduje, że te, które pozostają, zyskują na znaczeniu i mocy.

Ogromnie zyskała na znaczeniu emocjonalno-ekspresyjna funkcja rodziny. Innym powodem tego zjawiska są coraz mniejsze możliwości współczesnego człowieka w zakresie uzyskania emocjonalnego wsparcia ze strony innych grup wspólnotowych – poza rodziną. Rodzina w coraz większej mierze jest środowiskiem utrzymującym równowagę emocjonalną człowieka, zapewniającym mu higienę psychiczną i poczucie bezpieczeństwa (Tyszka 1994).

Badania psychologiczne i socjologiczne, tak polskie, jak i zachodnie, w odniesieniu do kategorii, które w ludzkim życiu są naprawdę znaczące, wykazały, że pewne kategorie powtarzają się niezależnie od wieku respondentów. Większość znaczących treści zamykała się w kategoriach odnoszących się do różnych aspektów życia rodziny. To właśnie rodzina zaspokaja kompleksowo bardzo istotne potrzeby jednostki ludzkiej związane z niezbednością posiadania bliskich ludzi zespolonych z nią intymnymi, emocjonalnymi, intelektualnymi więzami. Oczywiście o znaczeniu krótkiego, średniego i długiego czasu wolnego w różnorodnych relacjach rodzinnych nie trzeba nikogo przekonywać. Rozwój funkcji emocjonalno-ekspresyjnej, jej poczesne miejsce w hierarchii rodzinnych funkcji ma ścisły związek z kategoriami różnie definiowanego czasu wolnego poświęcanego na rozwijanie oraz wzbogacanie związków rodzinnych.

Jakże odmiennie przedstawiała się ta kwestia w modelu rodziny tradycyjnej, instytucjonalnej, w której role rodzinne w dużym stopniu miały zinstrumentalizowany charakter, co oczywiście wcale nie przekreślało ich doniosłości, wykluczało jednak relację: czas wolny a funkcja emocjonalno-ekspresyjna. Wszystkie w zasadzie funkcje rodziny w takim modelu miały instrumentalny, a nie autoteliczny charakter. Wzrost rangi funkcji rodziny o charakterze psychohygienicznym ma ścisły związek ze wzrastającym znaczeniem czasu wolnego dla potrzeb rodziny.

Innym ważnym aspektem czasu wolnego w relacji do funkcji rodzinnych jest funkcja kulturalna rodziny, kiedyś również słabiej zaznaczona (głównie widoczna w powiązaniu z funkcją wychowawczą, a także socjalizacyjną, polegającą na przekazywaniu obyczajowości świątecznej oraz zwyczajów ludycznych zbiorowości). Czas wolny zaznaczył się zatem szeroko w życiu rodziny egalitarnej, doprowadzając także do zmiany hierarchii ważności poszczególnych funkcji rodzinnych. Należy zaznaczyć, iż duże znaczenie praktyczne mają empiryczne badania nad funkcją kulturalną rodzin w aspekcie różnych sposobów wykorzystania czasu wolnego jako istotnej zmiennej określającej status społeczno-ekonomiczny rodziny.

### **Postawy wobec pracy i czasu wolnego**

Godziny, które jednostka przeznaczona na pracę, mogą być motywowane finansowo, ale także wynikają z szerszych postaw wobec pracy i czasu wolnego. Bardzo ważny jest wybór samego miejsca pracy jako istotnej ramy społecznego życia (określającej wyzwania związane z pracą oraz społeczne kontakty) (*Work...* 1995).

Godziny, które jednostka przeznacza na pracę, mogą być motywowane finansowo, ale także wskazują na postawy wobec pracy i generalnie stylu życia. Z analizy literatury socjologicznej znane jest zróżnicowanie postaw wobec pracy różnych grup zawodowych (na przykład w wypadku samozatrudnionych, podobnie jak rolników, brak jest wyrazistych różnic pomiędzy pracą i czasem wolnym, gdzieś się ona rozmywa i zaciera), a więc istnieje trudność we wskazaniu różnic pomiędzy środkami i celami pracy. Dla grupy ludzi biznesu najczęściej praca jest też stylem życia (praca, samozatrudnienie jako styl życia). Dla kontrastu, dla dużej grupy osób praca jest tylko środkiem do uzyskania czasu wolnego („typ czysty” to taki, który zarabia po to, aby żyć dobrze w czasie wolnym). Warto jeszcze wyodrębnić typ jednostki zorientowanej na robienie kariery. Dla niej cele życiowe wiążą się z pracą, wysiłek, pilność, zaangażowanie w pracę i zobowiązania z niej wynikające są sensem życia. Dla tej grupy, podobnie jak dla samozatrudnionych, nie ma wyraźnej różnicy pomiędzy pracą a czasem wolnym.

Hojrup (por. *Work...* 1995) te trzy główne style życia uzupełnił jeszcze o kobiecy styl życia. Jest to styl, w którym rodzina stanowi bazę życia i tak zorientowane jednostki żyją i pracują przede wszystkim dla rodziny. Osoby o takiej orientacji, typu *house wife*, chodzą do pracy przede wszystkim po to, aby spotkać się z ludźmi.

Te wzory stylów życia mogą stanowić ramę odniesienia użyteczną do interpretacji analiz empirycznych będących opisami stylów życia – charakteryzujących preferencje odnośnie do pracy, jak i do czasu wolnego (np. badania panelowe prowadzone w Danii nad kwestiami zmian postaw w stosunku do pracy wskazują, że ludzie coraz bardziej cenią sobie wartość pracy – *Work...* 1995).

*Survey* zawierał także proponowane kryteria składające się na to, co ludzie uważają za dobrą pracę. Z piętnastu możliwości do wyboru najczęściej pojawiały się następujące: przyjemni ludzie, z którymi można pracować; praca jest interesująca; płaca jest dobra; praca odpowiada zdolnościom i możliwościom; praca zapewnia bezpieczeństwo (jest pewna, stała, nie wiąże się z dużym ryzykiem jej utraty); można w niej coś osiągnąć. 62% respondentów wybrało dobrą zapłatę, wyzwanie, jakie stwarza praca (47% wyborów), 25% to, że praca jest dopasowana do indywidualnych możliwości, 28% – wolność w organizowaniu sobie pracy. 59% to grupa wyborów: dobrzy koledzy, dogodne godziny pracy, bezpieczeństwo pracy; 33%: dobrzy koledzy, bezpieczeństwo pracy. Dogodne godziny pracy wymienione były tylko przez nielicznych. Od 1990 roku bezpieczeństwo pracy jest uważane także za jeden z najistotniejszych czynników pracy.



### **Priorytety przyznawane cechom pracy w zależności od płci i kategorii zawodowej a czas wolny**

Możemy oczekiwać, że różne kategorie populacji wymieniać będą jako priorytetowe różne cechy pracy. Takie jej cechy, jak wyższa płaca w przyszłości, wyzwania, jakie niesie praca, są priorytetami osób, które określane są jako zorientowane na karierę. Same zarobki i być może bezpieczeństwo pracy to priorytety osób określanych jako *wage earners* (pracujący dla zarobku). Orientacja typu *house wife* to zwłaszcza dobrzy koledzy (zaznaczmy, że orientacja tego typu może być wyborem zarówno mężczyzn, jak i kobiet). Dla kontrastu – dobra płaca nieco częściej była wymieniana przez mężczyzn niż przez kobiety, które podkreślały np. na czwartym miejscu, że praca musi odpowiadać czymś umiejętnościom i zdolnościom. Jako ważne wymienia się także miejsce pracy (oprócz czysto finansowych priorytetów) – jest ono ważne, gdyż tutaj człowiek wie, że bardzo dużą część swojego społecznego życia.

Ryzyko bezrobocia dotyczy zagrożenia nie tylko finansów, ale też społecznego życia, np. grupa „niebieskich kołnierzyków” przyznaje częściej priorytety zarobkom, podczas gdy „białe kołnierzyki” – lepszej pozycji w przyszłości. Samozatrudnieni częściej kładą nacisk na wolność w organizowaniu sobie pracy, a dla „białych kołnierzyków” i wykwalifikowanych robotników dobrzy koledzy stanowią także ważną cechę pracy.

Pochodną tych wyborów są oczywiście preferencje w zakresie modeli kształtowania czasu wolnego przez wymienione typy – kategorie charakteryzujące różne orientacje wobec pracy.

### **Preferowane godziny pracy w relacji do czasu wolnego**

Życzenia reprezentatywnej grupy osób w wybranych krajach zachodnioeuropejskich dotyczące godzin prac były badane już od 1960 roku. Ujawniły one polaryzację preferencji w kierunku krótszych godzin pracy albo wyższych zarobków (*Work...* 1995).

Z *surveyów* przeprowadzonych do roku 1991 wynika bardziej jednoznacznie, że większość ankietowanych preferuje raczej krótszy czas pracy niż wyższe zarobki. Po 1991 roku preferencje się zmieniły (krótszy czas pracy i wyższe zarobki). W krajach UE obserwuje się ponadto preferencje w kierunku raczej redukcji godzin pracy niż podwyższania zarobków. Czas wolny zaczął więc być wartością konkurencyjną w stosunku do ekwiwalentów finansowych pracy. Zmienną zależną jest tutaj stan cywilny badanych osób oraz wiek. Osoby samotne preferują raczej więcej godzin pracy, zarów-

no jednak dla kobiet, jak i dla mężczyzn prawdopodobieństwo wystąpienia chęci dłuższego pracowania maleje wraz z wiekiem. Kategoria zawodowa nie ma tu większego znaczenia (wyjątek to niewykwalifikowane kobiety chcące dłużej pracować; zazwyczaj też kobiety mające dzieci chcą pracować mniej godzin bez względu na to, w jakim wieku są dzieci).

Seniorzy, menedżerowie i samozatrudnieni to kategorie społeczne, które charakteryzuje dłuższy czas pracy niż normalnie. Również żonaci mężczyźni pracują dłużej niż samotni (to samo tylko odwrotnie dotyczy kobiet). Socjologowie prowadzący badania na terenie UE (*Work...* 1995) na podstawie zgromadzonych danych podzielili rodziny na trzy grupy:

- mężczyźni pracujący 37 godzin tygodniowo i kobiety w niepełnym wymiarze;
- oboje dorośli pracujący w pełnym wymiarze;
- oboje dorośli pracujący bardzo długo w tygodniu.

Zachęty do pracy mają charakter zarówno finansowy, jak i niezwiązany z finansami (pozafinansowy). Oczywiście dobra zapłata jest podstawową zachętą do pracy, ale nie jedyną. Jak widać z badań, coraz większe znaczenie mają preferencje dotyczące czasu wolnego. Polaryzacja stanowisk w kierunku krótszych godzin pracy lub wyższych zarobków wskazała, że większą część stanowią osoby preferujące krótszy czas pracy niż wysokie zarobki. Oznaczać to może chęć wzmocnienia funkcji emocjonalno-ekspresyjnej w obrębie rodziny, integracji rodziny wokół jej psychohygienicznych funkcji. Z drugiej strony pewne grupy społeczne chętnie oddają się działalności typu „zrób to sam”, co stanowi wyróżniający element ich stylu życia w tzw. krótkim, a nawet średnim czasie wolnym. W wielu też zawodach dychotomia pracy i czasu wolnego jest mocno nieostra – jak już zaznaczyłam powyżej. Jest to też ważny element charakterystyki stylu życia tej grupy.

### **Preferencje Polaków odnośnie do form spędzania czasu wolnego Stare i nowe trendy**

W badaniach dotyczących aktywności Polaków w czasie wolnym szczególnie ważna jest transformacja. Rodzą się pytania, jak dalece odmieniła ona w sensie jakościowym i kwantytatywnym zwyczaje Polaków w różnych grupach wiekowych w zakresie preferencji związanych z czasem wolnym. W tej kwestii wiele badań ogniskuje się zwłaszcza na ludziach młodych i ich opcjach w tym zakresie: jak młodzi wspólnie wypoczywają, jak się bawią, z kim się spotykają, jak spędzają urlop i wakacje, czy deficyty czasowe są istotnym aspektem ich doświadczania czasu wolnego, czym jest spędzanie

czasu wolnego „na topie”, czy monitorujemy spędzanie czasu wolnego, jakie kręgi wspólnotowe preferujemy w czasie wolnym etc.

W badaniach socjologicznych nad czasem wolnym Polaków dąży się też do uchwycenia, jak w społeczeństwie polskim w społecznej świadomości jawi się kategoria czasu wolnego, czy pojawiają się nowe elementy, a dezaktualizują inne, utrwalone formy i sposoby spędzania czasu wolnego, jakie są preferencje odpoczynku, czy wykształcenie i pozycja zawodowa wpływają na formy spędzania wolnego czasu. Jak pisze badaczka tej problematyki:

Czas wolny jawi się w świadomości przeważającej liczby respondentów jako czas odpoczynku, relaksu i doznawania przyjemności. Zaraz po tym jest czasem wolnym od pracy i codziennych obowiązków, którą to kwestię wystrzają szczególnie osoby z wykształceniem wyższym. [...] Wolność, jak wynika z wypowiedzi badanych, to wolność od wszelkich obligacji i zobowiązań oraz od pracy zawodowej oraz wolność do podejmowania i wykonywania czynności, na które badani mają ochotę. [...] Sposób pojmowania czasu wolnego z jednej strony wskazuje na świadomość istnienia opozycji: czas wolny – czas pracy i innych obowiązków (związanych z utrzymaniem domu, czynnościami urzędowymi itp.), z drugiej wskazuje na istotne funkcje pełnione przez aktywności czasu wolnego: regeneracyjną, rekreacyjno-towarzystką, rekreacyjno-rozrywkową, rozwojową. [...] Można wskazać, że sposoby spędzania czasu wolnego stanowią swoistą próbę odnalezienia się we współczesnym świecie, umiejętność korzystania z nowych ofert i tym samym doświadczania zmian bądź zachowania *status quo*. Często zbliża się doń funkcja adaptacyjno-integrująca, ujmuje czas wolny jako ważny sposób adaptacji jednostek do zmieniających się treści i form życia społecznego. Respondenci w niewielkim stopniu na poziomie definicyjnym są w stanie wpisać w kategorie czasu wolnego nowe elementy. Definiowanie odbywa się poprzez odtwarzanie stałych kategorii percepcyjnych przypisywanych wypoczynkowi, bardziej z poziomu świadomości praktycznej, aniżeli poddawanych refleksyjnemu namysłowi (Mroczkowska 2003).

Coraz jednak częściej refleksyjne projektowanie własnej tożsamości, wyrażając się słowami A. Giddensa, to aktywne uprawianie sportu w coraz bardziej popularnych centrach sportu – jako sposób wyrażania siebie, kreowania wizerunku. Powstanie rynku dóbr i usług oraz wycofanie się przez państwo z roli kontrolno-opiekuńczej ukierunkowało na nowo i przeprogramowało czas wolny społeczeństwa. Z jednej strony technologie komputerowe zapewniają możliwość spędzania wolnego czasu i organizację kultury bez wychodzenia z domu (udomowienie czasu wolnego), z drugiej nowe oferty z zewnątrz wpływają na proaktywne tendencje. Wypoczynek bierny coraz bardziej utożsamiany jest z nudą, banalnością i przeciętnością.

Jak zauważają badacze, nie tylko tzw. obiektywne wskaźniki społeczne wyznaczają różnice w zakresie form konsumpcji czasu wolnego, ale także cechy osobowościowe. M. Ziółkowski konstatuje: „Coraz większą rolę w kształtowaniu potrzeb, gustu i smaku odgrywają środki masowego przekazu, a zwłaszcza telewizja, kierująca swe oferty (w postaci różnorodnych stylów życia obrazów dóbr zawartych w serialach czy teleturniejach) do całe-

go społeczeństwa, kusząc quasi-powszechną ich dostępnością, ujednociając tym samym preferencje odbiorców” (Ziółkowski 2000, 138, [za:] Mroczkowska 2003). Nadal jednak właśnie z tego powodu wiele wzorów ma charakter wzorów propagowanych czy pożądaných, a nie faktycznie realizowanych. Warto również zwrócić uwagę, że w badaniach respondenci być może faktycznie zawyżają poziom swego uczestnictwa w życiu kulturalnym w czasie wolnym.

W okresie przed transformacją badacze podkreślali, że często wartości deklarowane, aspiracje podawane są jako faktycznie realizowane. Świadczyć to mogło jednak mimo wszystko o tym, iż niezależnie od stanu faktycznego edukacja humanistyczna w zakresie „kulturalnych” i „mniej kulturalnych” form spędzania czasu wolnego oraz uczestnictwa w kulturze znalazła odzwierciedlenie w świadomości ludzi jako ważny czynnik stratyfikujący. Dlatego niekiedy na wyrost respondenci odpowiadali badaczowi na pytania w tym zakresie. Trudno jest jednak jednoznacznie odpowiedzieć na podstawie obecnego stanu polskich badań empirycznych, jak przedstawia się sytuacja obecnie. Można jednak — jak sądzę — ekstrapolować badania przeprowadzone w innych krajach na polski grunt. Otóż na przykład z badań zrealizowanych kilka lat temu we Francji wynika, że klasy wyższe średnie często mają skłonność do zaniżania swojej faktycznej aktywności kulturowej w czasie wolnym i podawania jako własnych praktyk kulturalnych tych, które faktycznie charakteryzują klasy niższe. Dokładnie odwrotnie ma się to w przypadku klas niższych. Ocenę i socjologiczną interpretację tego stanu rzeczy pozostawiam kwestię otwartą.

### **Nowe ruchy społeczne a tworzenie alternatyw wobec dotychczasowych form spędzania czasu wolnego**

Edukacja humanistyczna we współczesnym społeczeństwie to tworzenie nowej wrażliwości będącej adekwatną odpowiedzią na obecne problemy. Jednym z wyrazów tej wrażliwości jest oczywiście kształtowanie pozytywnych wzorców w zakresie kultury spędzania wolnego czasu, wskazywanie na wartościowe kierunki w tym zakresie, wyrabianie postaw aktywnych wyborów w miejsce biernej recepcji i postawy pasywnego konsumenta czasu wolnego. O pożądaných i niepożądaných wzorcach w tym zakresie pisano już wiele. Zwłaszcza niepokojące dane dotyczą niskiego poziomu czytelnictwa w przeliczeniu na statystycznego Polaka (choć tutaj znowu przypomina się znana, odwieczna dyskusja socjologów, czy ma sens prowadzenie statystyki dla całej populacji, w związku z którą się okaże, że statystyczny Polak bywa średnio rocznie w teatrze np. jedną sekundę, czy też obliczenia wykonywać w odnie-

sieniu do wybranej kategorii, która faktycznie taką aktywność przejawia!). Odpowiedź jest uzależniona od kontekstu badania.

Aktywność kulturalna Polaków w zakresie tzw. kultury wyższej, mającej bardziej elitarny charakter, od dawna jest na niskim poziomie. To samo dotyczy percepcji kultury plastycznej, wyrażającej się uczestnictwem w wystawach muzeów i galerii plastyki, od bardzo dawna będącej w Polsce na niskim poziomie. Oczywiście stan ten dynamicznie się zmienia na lepsze, czego wyrazem jest ciągle szybko rosnący tzw. współczynnik skolaryzacji, jeszcze niedawno wynoszący ok. 7% dla ogółu Polaków (odsetek osób z wyższym wykształceniem), dziś wynoszący już ponad 20% za sprawą dużej grupy młodych ludzi kończących studia. Obowiązkowy blok tzw. przedmiotów humanizujących na każdej wyższej uczelni (bez względu na kierunek studiów) jest bardzo ważnym założeniem programowym i spełnia istotne funkcje w zakresie edukacji humanistycznej i kultury spędzania wolnego czasu.

W tym miejscu chciałabym jednak przede wszystkim skupić się na relatywnie nowym fenomenie w Polsce, jakim są ruchy społeczne, mające oddolny charakter i mogące wpływać na indywidualne opcje w zakresie kultury czasu wolnego. Chodzi mi przede wszystkim o wzrastającą modę na tzw. zieloną turystykę jako wyraz nowej edukacji kulturalnej przez działania ruchów społecznych propagujących różne alternatywy wobec tzw. społeczeństwa masowego. Ruchy te promują tzw. zielony kapitalizm, powodują zmianę podejścia do turystyki zarówno przez przemysł turystyczny, jak i przez samych turystów.

W każdej rozwijającej się dziedzinie przedsiębiorczości, także w turystyce, następuje zróżnicowanie jej form. W ostatnich kilkunastu latach wyraża się to między innymi odkryciem na nowo terenów wiejskich jako potencjalnej bazy dla turystyki. Jest to odkrycie ponowne, gdyż w wielu krajach europejskich (także w Polsce) ta forma turystyki ma długie tradycje [...]. Popularyzacja szeroko rozumianego podejścia ekologicznego oraz ujawniające się coraz szerzej ujemne skutki turystyki masowej doprowadziły do istotnych zmian w sposobach myślenia zarówno o turystyce, jak i jej rozwoju. [...] W latach siedemdziesiątych można już mówić o wyraźnie wyodrębnionym nurcie tzw. turystyki alternatywnej. Jest ona alternatywna w stosunku do turystyki masowej (Majewski 1997).

Określenia: „turystyka mała”, „kontrolowana”, „zielona”, „łagodna” – odnoszą się do ich edukacyjnych i humanizujących założeń.

Wydaje się, że w turystyce alternatywnej na czoło wysuwają się dwa kluczowe zagadnienia. Po pierwsze, potrzeba dopasowania rozwoju turystyki do parametrów ekologicznych w ten sposób, by planowanie inwestycji uwzględniało funkcjonowanie istniejących systemów przyrodniczych. Po drugie, potrzeba kierowania skalą i formami turystyki w taki sposób, aby nie niszczyła ona przyrody i dziedzictwa lokalnych kultur środowisk przyjmujących turystów. [...] Zatem turystyka alternatywna nie jest turystyką masową,

gdzie goście izolowani są od społeczności gospodarzy w specjalnie dla nich przeznaczonych miejscowościach. [...] Turystyka alternatywna określana jest mianem świadomej, gdyż obie strony, tzn. gospodarze i goście, muszą reprezentować pewien poziom przygotowania intelektualnego do tej formy turystyki. [...] Ma to być łagodne, nieingerujące spotkanie ludzi różnych zawodów i kultur, gdzie obie strony uznają własną odmiennność i starają się zrozumieć (tamże).

Warto w tym miejscu odnotować ten ważny trend w polskiej i europejskiej turystyce, będący niewątpliwie nowym wyrazem pozytywnych efektów edukacji humanistycznej w zakresie kultury spędzania wolnego czasu.

### Podsumowanie

Popularne stwierdzenie mówi, że życie bez odpoczynku jest tym, czym podróż bez zatrzymania. Jednak odpoczynek w takim rozumieniu jest tylko fizjologicznym odpoczynkiem, zwykłą regeneracją sił. Nie jest to więc odpoczynek *sensu stricte*, chyba że „zatrzymanie się” potraktujemy jako głębszą metaforę. Współcześnie relacje czasu wolnego i czasu pracy (jak wskazałam w artykule) niekiedy mogą nastęrczać trudności. Rozwój technologii informatycznych, możliwość wykonywania pracy w każdym miejscu (a przynajmniej niektórych jej rodzajów) sprawia, że trudności te jeszcze bardziej się pogłębiają.

Jak zauważają polscy badacze, kultura obecnie stanowi mieszaninę kultury tradycyjnej, nowoczesnej i ponowoczesnej. Dyfuzja kultur powoduje, iż wiele wzorców kulturowych charakteryzuje imitacyjność. Badania nad budżetem czasu Polaków mogą rzucić wiele światła na kwestie czasu wolnego różnych grup i kręgów społecznych w podstawowych jego wymiarach – tj. krótkiego, średniego i długiego czasu wolnego.

W krótkim podsumowaniu można się pokusić o diagnozę, że w pozadomowej aktywności Polaków w czasie wolnym dominują zjawiska nastawione raczej na odpoczynek, rozrywkę i konsumpcję niż na udział w życiu kulturalnym. Ujawnia się to także w sposobie spędzania urlopów za granicą: zdecydowana mniejszość oczekuje spotkania z kulturą nowych miejsc, z którymi się styka, a zdecydowana większość oczekuje raczej wygodnych i wszędzie do siebie podobnych hoteli z basenami, śniadań ze szwedzkim bufetem i spędzania czasu w oparciu o infrastrukturę hotelową. Ciągłe mało popularne są różnego rodzaju kluby hobbyistyczne. Pozytywnym trendem jest uprawianie sportu przez coraz większą grupę ludzi. Warto odnotowania jako element aktywności w czasie wolnym są także różne formy dokształcania się.

Stosunek społeczeństwa do określonych form spędzania wolnego czasu stanowi jedną z miar jego poziomu cywilizacyjnego, zatem zwiększenie roli

edukacji humanistycznej w kształtowaniu kultury czasu wolnego jest ciągle bardzo pilnym i aktualnym zadaniem.

## Literatura

- BAUMAN Z. (1995), *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa.
- BLACK F., NOAKES J. (1988), The politics of New style of workfare, „Social Review” nr 18/3, [cyt. za:] J. Aulette, *Changing families*, Płd. Karolina 1994.
- BOURDIEU C. (1977), *Reprodukcje społeczne*, Warszawa.
- CBOS (1998), *Wakacje '98*, Komunikat z badań nr 100/98.
- CZAJKOWSKI K. (1979), *Wychowanie do rekreacji*, Warszawa.
- DANECKI J. (1970), *Jedność podzielonego czasu*, Warszawa.
- DERBER C. (2002), *Zaistnieć w społeczeństwie. O potrzebie zwracania na siebie uwagi*, Gdańsk.
- DOMAŃSKI H. (1995), *Spółczesność klasy średniej*, Warszawa.
- FALKOWSKA M. (1997), *Czas wolny i orientacje kulturalne Polaków*, [w:] *Wartości, praca, zakupy – o stylach życia Polaków*, red. M. Falkowska, Warszawa.
- FILIPIAK M. (2000), *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*, Lublin.
- FOUCAULT M. (1980), *Die Ordnung der Dinge*, Frankfurt am Main.
- (1988), *Technologien das selbst*, Frankfurt am Main.
- GALĘSKI B. (1977), *Styl życia i jakość życia – próba systematyzacji pojęć*, „Studia Socjologiczne” nr 1.
- GIDDENS A. (1996), *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa.
- GLIŃSKI P. (1985), *Orientacja na mieć i być*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2.
- GODZIC W. (1996), *Oglądanie i inne przyjemności kultury masowej*, Kraków.
- IMPONDERABILIA wielkiej zmiany. *Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, (1999), red. P. Sztompka, Warszawa–Kraków.
- JAK ŻYĆ, *Wybrane problemy jakości życia*, (2001), red. A. Wachowiak, Poznań.
- KAMIŃSKI A. (1965), *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- KŁOSKOWSKA A. (1980), *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa.
- MAC CANNEL D. (1996), *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa.
- MAC CRAKEN (1988), *Culture and consumption*, New York.
- MAJEWSKI J. (1997), *Źródła i warunki rozwoju turystyki wiejskiej jako formy turystyki alternatywnej*, [w:] *Spółeczne i ekonomiczne zagadnienia procesu transformacji ustrojowej na wsi i w rolnictwie*, red. W. Janik i E. Kośmicki, Poznań.

- MORIN E. (2001), *Kultura czasu wolnego*, [w:] *Antropologia kultury*, red. A. Mencwel, Warszawa.
- MROCZKOWSKA D. (2003), *Przemiany w sposobach spędzania czasu wolnego jako element zmiany kulturowej w Polsce*, Praca doktorska, Poznań, UAM.
- RIFKIN J. (1986), *Koniec pracy*, Warszawa.
- RITZER G. (1997), *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa.
- SCHMIDT W. (1991), *Auf der Suche nach einer neuer Lebenskunst*, Frankfurt am Main.
- SICIŃSKI A. (1976), *Styl życia – koncepcje i propozycje*, Warszawa.
- SUŁKOWSKI B. (1998), *Czas wolny*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, Warszawa.
- SZCZEPAŃSKI J. (1976), *Korzeniami wrosłem w tę ziemię*, Warszawa.
- SZTOMPKA P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków–Warszawa.
- TARKOWSKA E. (1985), *Zróżnicowanie stylów życia w Polsce: pokolenie i płeć*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 2.
- (2001), *Czas a cywilizacja przyszłości*, [w:] *Na marginesie ludzi teraźniejszych. Ludzie przełomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, red. M. Ziółkowski, Poznań.
- TYSZKA Z. (1991), *Z metodologii badań socjologicznych nad rodziną*, Poznań.
- (1994), *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, „Roczniki Socjologii Rodziny” t. VI.
- VEBLEN T. (1998), *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa.
- WACHOWIAK A. I IN. (1997), *Dobrobyt rewolucji elektronicznej*, „Przegląd Powszechny” nr 10/914.
- WEBER M. (1994), *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Lublin.
- WNUK-LIPIŃSKI E. (1972), *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- WORK incentives in the Danish Welfare State (1995), red. G. Mogensen, Aarhus.
- ZIÓLKOWSKI M. (2000), *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Poznań.